Nr. 273 (6757) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA 1936 r. R. XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 8.06-79
DYREKCJA — 2.29-13
ADMINISTRACJA — 5.19-60
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 36, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W Hiszpanji

Klęska rokoszan na odcinku Irun

Z Irunu donoszą: dowódca milicji oświadcza, że położenie wojsk rządowych jest zupełnie dobre, a na froncie żadne zmiany nie zaszły. W San Sebastian panuje całkowity spokój. (PAT.).

*

Z Hendaye donoszą: na odcinku Irunu nie zaszły żadne zmiany. Sądzą tu, że powstańcy zapewne wstrzymają ofensywę i zastosują inną taktykę dla zdobycia miast na tym froncie. Z drogi do Irunu znikły tanki z karabinami maszynowemi. Słychać terkot karabinów maszynowych z góry Turiarte. Natomiast nie widać wojsk powstańczych, widocznie wycofano je na wypoczynek. Powstańcy zdają sobie sprawę z niepowodzenia dotychczasowej akcji i przygotowują nowy atak, ale tym razem nie na Irun, lecz na Ventas, odległe o 4 km. od Irunu.

Gubernator Guipuzcoa Ortega odwiedził kilkakrotnie wojska rządowe. Dwa samoloty powstańcze zrzucały dziś bomby. Stwierdzono, że krążowniki powstańcze znikły z horyzontu. (PAT.).

Wielkie zwycięstwo wojsk rządowych

Wedle wiadomości ze źródeł rządowych, sytuacja na froncie przedstawia się jak następuje: Wojska rządowe odniosły wielkie zwycięstwo w prowincji Huesca. Wojska powstańcze, idące na odsiecz Huesca, zostały obrzucone bombami przez samoloty rządowe i poniosły wielkie straty. Jednocześnie milicja ludowa zaatakowała oddział powstańczy, który rzucił się do ucieczki, pozostawiając licznych jeńców oficerów i żołnierzy, dwie armaty oraz wiele karabinów maszynowych i amunicji.

Z Santander donoszą, że operacje w pobliżu miejscowości Espino - Zadelos - Monteros oraz w obszarze Reinosa, w pobliżu Barruelo de San Tullan, odbyły się z całkowitem powodzeniem. Milicja ludowa zajęła szereg ważnych pozycyj, na których się natychmiast umocniła. PAT).

Narady w sprawie neutralności

Reuter donosi z Hendaye: Trzy narady ambasadorów głównych mocarstw, którzy urzędują obecnie na granicy, nie doprowadziły do opracowania planu działania. Nieprawdą jest, jakoby na naradach tych byli delegaci powstańców i Rządu hiszpańskiego. W naradach brali udział ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Francji, zamieszkali w St. Jean de Luz i ambasador Wielkiej Brytanji, który bawi w Hendaye.

ZSSR. zabronił wywozu broni do Hiszpauji

Agencja Tass donosi: Spowodu wejścia w życie układu o nieinterwencji w sprawach hiszpańskich naskutek wymiany not pomiędzy Z.S.S.R. a Francją, Komisarjat Handlu Zagranicznego opublikował rozporządzenie, zakazujące z dniem 28 sierpnia 1936 r. eksportu, reeksportu, oraz tranzytu do Hiszpanji oraz posiadłości hiszpańskich w Maroko, wszelkiego rodzaju broni, amunicji, materjałów wojennych, statków zmontowanych i zdemontowanych, oraz okrętów wojennych. (PAT.).

Wiadomości ze źródeł rewolty

Na zasadzie wiadomości ze źródeł powstańczych, sytuacja na froncie przedstawia się, jak następuje: w prowincji Guipuzcoa powstańcy zajęli b. Belcoin na zachód od Hernani, zdobywając dwie armaty, 2 karabiny maszynowe oraz wielką ilość amunicji. Następnie zaatakowano górę Burunza w pobliżu Lasarte.

Samoloty powstańcze bombardowały ostatniej nocy Ministerjum Wojny, dworzec północny i lotnisko Barajas w Madrycie. Wojska powstańcze, broniące Oviedo, dokonały wypadu na szosę, wiodącą do Santander, likwidując wysunięte posterunki wojsk rządowych i powracając do Oviedo z liczną zdobyczą w postaci karabinów maszynowych. Samoloty powstańcze zrzuciły oblężonym paczki z gazetami i tytoniem.

Okręt szkolny marynarki wojennej „Galate" przybył do portu Ferrol i wraz ze wszystkimi oficerami i podchorążymi oraz załogą przeszedł na stronę powstańców.

Krążownik rządowy „Miguel Servantess" został ciężko uszkodzony naskutek bombardowania przez samoloty powstańcze w cieśninie gibraltarskiej.

W walce pod Campillo na froncie Teruel powstańcy odparli kolumnę rządową, która pozostawiła 60 zabitych, w tem dowódcę oddziału, znanego komunistę Pancho Villa, ze strony powstańców padł major, podporucznik i 6 żołnierzy.

Ofensywa powstańców w Asturji i Aragonie trwa. Wojska powstańcze znajdują się w odległości 1 km. od Irunu. Operacje pod San Sebastian są utrudnione z powodu mgły.

Samoloty powstańcze zbombardowały szereg okrętów rządowych na Morzu Śródziemnem. Baterje nadbrzeżne w Huelva zmusiły do ucieczki krążownik, który zamierzał bombardować port. (PAT.).

Wiadom. telegraficzna

— Z Saint Nazaire we Francji donoszą, że wczoraj zrana w pobliżu lotniska Escoubiac rozbił się samolot. Jest pięciu ciężko rannych.

Serdeczne przyjęcie ambasadora Z. S. S. R. w Hiszpanji

Pierwszy ambasador Z. S. S. R. w Hiszpanji, Rosenberg, złożył listy uwierzytelniające na ręce prezydenta Azany. Prezydent Azana i ambasador Rosenberg wymienili przemówienia, utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie. Ambasador sowiecki był owacyjnie witany przez zgromadzonych zwolenników „Frontu Ludowego". (PAT.).

Co się dzieje w Rosji? Czy bunt żołnierzy w Rjazaniu?

Havas donosi z Moskwy: Z Rjazania (150 km. od Moskwy) donoszą, że żołnierze tamtejszego garnizonu wysłani do torfowisk, znajdujących się w pobliżu miasta, celem pomocy przy gaszeniu pożaru, odmówili posłuszeństwa. Bunt natychmiast został stłumiony. Pożary torfowisk w okolicach Rjazania pociągnęły za sobą wielkie straty materjalne, oraz wiele ofiar ludzkich.

Aresztowania i „czystki"

Havas donosi z Moskwy: Zaprzeczają tu wiadomości o aresztowaniu przedstawiciela handlowego Z. S. S. R w Londynie, Ozierskiego, zawezwanego ostatnio do Moskwy, celem usprawiedliwienia się. Los jego jest nieznany. W dalszym ciągu trwają coraz częstsze aresztowania wśród urzędników komisarjatów ludowych, oraz innych instytucyj w Moskwie i na prowincji. Aresztowania te mają charakter prewencyjny i stosowanę są wobec funkcjonarjuszów, którzy swego czasu należeli do opozycji trockistowskiej. Liczba aresztowanych w ciągu dni ostatnich nie da się określić nawet w przybliżeniu. W każdym razie w ciągu ostatnich dwuch dni nie udało się stwierdzić faktów aresztowań wśród bardziej wybitnych osobistości. Jednocześnie we wszystkich urzędach i redakcjach dzienników odbywa się energiczna „czystka".

***

Statek sowiecki „Smolnyj" odpłynął wieczorem do Moskwy, zabierając samochód oraz bagaże żony przedstawiciela handlowego ZSSR. w Londynie Ozierskiego. Są powody do przypuszczeń, że rodzina Ozierskiego również znajdowała się na pokładzie statku, lecz nie udało się tego stwierdzić, ponieważ załoga nie dopuszczała nikogo na pokład, przed odpłynięciem statku przybyli do portu charge d'affaires i attache prasowy ambasady sowieckiej, którzy odmówili jakichkolwiek wyjaśnień.

***

Według wiedomości z Moskwy, których ścisłości do tej pory nie zdołano jeszcze należycie sprawdzić, dowódca sowieckiej floty bałtyckiej, Haller, został aresztowany. Fakt ten wywołał zarówno w Moskwie, jak w Leningradzie, olbrzymie wrażenie. Haller nie brał prawie żadnego udziału w życiu partyjnem i nigdy nie był posądzany o uprawianie jakiejkolwiek opozycji. Haller, jak również aresztowany ostatnio dowódca leningradzkiego okręgu wojennego, Szaposznikow, byli oficerami armji carskiej. Bezpośrednio po rewolucji obaj przeszli na stronę bolszewicką. Stanowisko dowódcy floty bałtyckiej Haller zajmował przez cały szereg lat. (ATE).

Gen. Rydz-Śmigły w Paryżu

PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Vacqueret i rtm. Horocha przybył wczoraj do Paryża o godz. 14 min. 15, powitany na dworcu przez gen. Gamelin, ministra wojny Daladier, płk. Stoeffeta z domu wojskowego prezydenta Lebrun'a, zastępcę szefa sztabu głównego gen. Colson'a, szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych, ministra Rochat, b. ministra lotnictwa gen. Denain, oraz personel ambasady polskiej z ambasadorem Łukasiewiczem na czele.

Co się dzieje na Ukrainie Sowieckiej

Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż z pewnych okolic Ukrainy sygnalizują o rosnącem wrzeniu wśród chłopów. Wojska otrzymały nadzwyczaj surowe instrukcje.

Horthy—Miklas

Komunikat oficjalny o spotkaniu Regenta Horthy'ego z Prezydentem Miklasem donosi, że rozmowa trwała półtorej godziny i że odbywała się w atmosferze największej serdeczności. Komunikat zachowuje całkowite milczenie w sprawie tematu rozmów.

W Palestynie

Pośrednictwo królestwa Jemenu

Naczelny komitet arabski opublikował komunikat, stwierdzający, że pośrednictwo ministra spraw zagranicznych królestwa Jemenu, Nuri-Paszy, zostało jednogłośnie przyjęte. Komitet zwoła w dniach najbliższych konferencję wszystkich okręgowych komitetów arabskich, celem zatwierdzenia tej decyzji. Do czasu zawarcia odpowiedniego układu strajk powszechny zostanie utrzymany.

Dalszy strajk i nowe starcia

Po dłuższych obradach arabski komitet strajkowy ogłosił odezwę, nawołującą ludność arabską do kontynuowania strajku w dotychczasowych rozmiarach i do udzielenia akcji strajkowej w dalszym ciągu swego niepodzielnego poparcia. Komitet zaprasza Nuri-Paszę, ministra Spr. Zagr. Iraku, do prowadzenia rokowań z Rządem brytyjskim w imieniu komitetu strajkowego.

Tymczasem jednak akcja terorystyczna trwa w dalszym ciągu. Koło miejscowości Rechoboth trzech strażników żydowskich zostało postrzelonych z zasadzki. Stan dwóch budzi poważne obawy. Na autobus, jadący koło Petacztikva, napadli powstańcy arabscy, zabijając szofera i raniąc 3-ch pasażerów. W pobliżu miejscowości Ramall między wojskiem i banda Arabów wywiązała się utarczka, w czasie której 4 Arabów zostało zabitych. W kolonji żydowskiej Gandahar zniszczono znaczną ilość drzew cytrynowych. W całym kraju dokonano licznych aresztowań Arabów za nielegalne noszenie broni i akty sabotażowe. (PAT).

Napad Arabów na oddział angielski

Z Jerozolimy donoszą, że po okresie względnego spokoju, Arabowie podjęli nanowo ożywioną działalność terorystyczną. Na szosie pomiędzy Nabluz i Nazaretem oddział angielski, złożony z 21 żołnierzy, został napadnięty przez uzbrojony oddział arabski. W czasie walki poległo 3-ch żołnierzy angielskich, a 3-ch zostało rannych. (ATE)

Żądanie Niemców kłajpedzkich

Z Kowna donoszą: W tych dniach prezes dyrektorjum Kłajpedzkiego Baldzius odwiedził gubernatora kraju, inż. Kurkauskasa, i w imieniu dyrektorjum wyraził żądanie, aby w centralnych instytucjach kłajpedzkich, obok urzędowego języka litewskiego, wprowadzono także język niemiecki. Prezes Baldzius stoi na stanowisku, że statut kłajqpedzki będzie wykonany w całej swojej rozciągłości dopiero po zrównaniu prawa obu języków, litewskiego i niemieckiego. Dzienniki litewskie ostro krytykują wystąpienie prezesa dyrektorjum kłajpedzkiego. (ATE)

Nowy gabinet w Rumunji

Pełna lista nowego Rządu jest następująca: Premier i minister wojny Jerzy Tatarescu, minister stanu i wicepremjer Incouletz, sprawy wewnętrzne Fuca, sprawy zagraniczne Antonescu, finanse Cancicor, sprawiedliwość Djuvara, handel Pop, roboty publiczne i komunikacja Franasivici, praca Nistor, rolnictwo Sassu, obrona narodowa gen. Angelescu, zdrowie dr. Constinescu, sztuka i wyznania Iamandi, oświata dr. Angelescu, ministrowie stanu: Lapedatu i Negura.

Nowy gabinet składa się z dawnych ministrów, z wyjątkiem ministra sprawiedliwości Djuvara, który pełnił dotychczas funkcje wiceprzewodniczącego Izby.

Białogwardziści czy bolszewicy?

Agencja Tass donosi z Chabarowska, że w ostatnich czasach na zlecenie sztabu armji kwantuńskiej dokonano licznych aresztowań i **egzekucji** wśród białogwardzistów rosyjskich — towarzyszów atamana Siemionowa, który osiedlił się w Mandżurji, w pobliżu granicy sowieckiej w rejonie t. zw. trójrzecza i Hajlaru. Koła wojskowe japońskie, jak donosi Tass, korzystały z tych białogwardzistów dla akcji antysowieckiej, obecnie zaś w tych okolicach bardzo żyznych i dobrze uprawnych osiedlili rezerwistów japońskich. Sztab armji kwantuńskiej utworzył fundusz kolonizacyjny i odbiera siłą ludności chińskiej działki ziemi. Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych w połowie lipca aresztowano około 40 białogwardzistów w rejonie trójrzecza, oskarżając ich o działalność prosowiecką. W czasie dochodzenia wymuszono, jak donosi Tass, od aresztowanych zeznania, na których podstawie aresztowano znowu dużą ilość białogwardzistów, ogółem kilkaset osób.

Ag. Tass zaprzecza kategorycznie informacjom komunikatu sztabu armji kwantuńskiej, jakoby aresztowani, których część rozstrzelano, była na żołdzie sowieckim. Wśród aresztowanych nie było ani jednego obywatela sowieckiego.

Tiumf „Queen Mary"

Parowiec „Queen Mary" przepłynął Bishop. Rock o godz. 20 m. 12, zdobywając w ten sposób „Błękitną wstęgę Atlantyku". Przebył on drogę z zachodu na wschód w czasie o 3 godziny 31 min. krótszym, niż „Normandie". Średnia szybkość wynosiła 30,63 węzły, podczas gdy „Normandie" osiągnęła tylko 30,31. Odległość z Ambroselight do Bishop. Rock „Queen Mary" przebyła w ciągu 3 dni 23 godzin 57 minut. (PAT).

Z 32 Międzynarodowego Kongresu Górników w Pradze

Walka z faszyzmem o wolność i pokój, walka o skrócenie czasu pracy

W dniach 3, 4, 5 i 6 sierpnia b. r. obradował w Pradze Czeskiej 32 Międzynarodowy Kongres Górników. Nad obradami zaciążyły bohaterskie zmagania proletarjatu hiszpańskiego z faszyzmem.

Kongres poprzedziło posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Górniczej, w którem z ramienia Polski brał udział tow. Stańczyk.

Kongres przesłał telegram do robotników hiszpańskich, wyrażający solidarność i życzenia zwycięstwa.

Po uczczeniu minutą milczenia pamięci zmarłych i pomordowanych przez faszyzm towarzyszy, Kongres wysłuchał przemówienia powitalnego. Następnie sekretarz Międzynarodówki tow. Edwards odczytał sprawozdanie z działalności Międzynarodówki.

Na wstępie poświęca mówca serdeczne słowa wspomnienia zamordowanemu w okrutny sposób przez zbirów hitlerowskich b. przewodniczącemu Międzynarodówki Górniczej, tow. Fryderykowi Husemanowi.

Mówca przedstawia we wzruszających słowach bohaterskie zachowanie się tow. Husemana wobec katów hitlerowskich, tak w więzieniu, jak i w obozie koncentracyjnym i męczeńską śmierć pod kijami zbirów hitlerowskich.

Mówca przechodzi potem do spraw organizacyjnych i przedstawia dzieje zduszenia organizacji górników w Niemczech, Austrji i Zagłębiu Saary — dzieje bohaterskich walk o wolność i prawa robotnicze górników hiszpańskich wzrost międzynarodówki Górniczej przez przyłączenie się do niej górników Stanów Zjednoczonych i zjednoczenie się organizacji górników francuskich.

Omawia stosunek Międzynarodówki do Międzynarodowego Urzędu Pracy i wydawnictwa tego Urzędu w sprawach górników, w szczególności w kwestji pracy w wysokich temperaturach w kopalniach — jak też chorób zawodowych górniczych.

Z cyfr przytoczonych przez tow. Edwardsa wynika, że Międzynarodówka Górnicza liczy 1.030.900 członków, z czego przypada na Belgję 53.000, na Czechosłowację 35.000, na Francję 100.000, na Anglję 500.000.

Polska liczy 18.000 członków w tej organizacji.

Mówca przedstawia projekt umowy międzynarodowej co do 40-godzinnego tygodnia pracy w górnictwie — stosunek wydobycia węgla w poszczególnych państwach, objętych organizacją Międzynarodówki — cyfrowe zestawienie ilości zajętych w górnictwie robotników w poszczególnych krajach — kwestję umów międzypaństwowych, regulujących cenę węgla i rynki węglowe, kwestję racjonalizacji pracy i szereg problemów, związanych z górnictwem.

Z cyfr tych przytaczamy stan zatrudnienia:

	1923 r.	1929 r.	1935 r.
w Belgji	146.084	151.869	120.165
we Francji	199.843	282.150	226.000
w Anglji	1104.406	956.674	770.700
w Polsce	123.367	124.941	69.300

z czego wynika, że największy spadek ilości zatrudnionych górników jest w Polsce.

Węgla wydobyto w tysiącach ton:

	1913	1929	1935
w Belgji	22.842	26.940	26.484
we Francji	43.847	53780	46.212
w Anglji	291.959	262.045	226.524
w Polsce	40.972	46.236	28.740

z czego wynika, że największy spadek wydobycia węgla jest w Polsce.

Wprost paradoksalnie wyglądają cyfry te w odniesieniu do Rosji Sowieckiej. W roku 1913 wydobyła Rosja carska (w tys. ton) 29.500, w roku 1929 zaś wydobyła już Rosja sowiecka 41.668, wreszcie w r. 1935 wydobyła 103.820. A więc wzrost wydobycia nawet w stosunku do roku 1928 o 150%.

Po sprawozdaniu Kongres przystąpił do omówienia tak ważnych problemów dla górników całego świata, jak: walka z faszyzmem, skrócenie czasu pracy, racjonalizacja pracy i bezpieczeństwo w górnictwie, problemy górników kopalń rud. Wszystkie te problemy omówił i przedyskutował Kongres w trzech pracowitych dniach.

W sprawach powyższych zabierali głos przedstawiciele wszystkich krajów. Tow. Stańczyk imieniem polskiej delegacji przemawiał do rezolucji w sprawie walki z faszyzmem, oraz w sprawie skrócenia czasu pracy.

Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucję przeciw faszyzmowi i przeciw pomocy Włoch i Niemiec dla rokoszan hiszpańskich.

Dalej: *W sprawie skrócenia czasu pracy:*

„W związku ze wzrostem wydajności pracy w górnictwie związanem z mechanizacją, powodującą zwiększenie tempa pracy i zaostrzenie wyzysku siły roboczej, kongres uważa skrócenie czasu pracy za nieuniknioną konieczność i żąda prawnego ograniczenia czasu pracy za nieuniknioną konieczność i żąda prawnego ograniczenia czasu pracy na maksimum 6 godzin dziennie łącznie ze zjazdem i wyjazdem i 36 godzin tygodniowo.

Kongres wzywa wszystkie organizacje zawodowe, aby energicznie zaprotestowały przeciwko sabotażowi pracodawców i niektórych rządów, którzy przeciwstawiają się ratyfikacji już uchwalonej konwencji o czasie pracy.

Celem umożliwienia górnikom korzystania z ulepszonych metod pracy oraz przyjścia z pomocą bezrobotnym górnikom, konieczne jest natychmiastowe skrócenie czasu pracy w górnictwie".

W sprawie *racjonalizacji i mechanizacji prasy* Kongres wysunął żądania:

a) polepszenia warunków pracy w górnictwie, w takim stopniu, aby zabezpieczyć życie i zdrowie górników, zagrożonych ciężko przez naturalne warunki pracy,

b) ustalania płac zapomocą umów zbiorowych przez organizacje górnicze z pracodawcami lub za pośrednictwem państwa, ażeby dać możność górnikom zajęcia przysługującego im miejsca w społeczeństwie.

W Kongresie brało udział 106 delegatów z następujących krajów: Anglja 58, Francja 11, Belgja 12, Czechosłowacja 16, Polska 6, Szwecja, Rumunja i Luksemburg po jednym. Delegaci górników hiszpańskich z powodu toczących się walk z faszyzmem, nie mogli brać udziału w kongresie.

W skład delegacji Polski wchodzili ttow. Stańczyk, Kozubek, Bielnik, Karol Pilch, Franciszek Haluch i Stanisław Bocian.

Dla polskich górników, którzy toczą pod przewodem Centralnego Związku Górników walkę o skrócenie czasu pracy do 6 godzin bez obniżki płac, niezmiernie ważna i pomocną jest powzięta uchwała, proklamująca na terenie międzynarodowym walkę o skrócenie czasu pracy.

Górnicy! Dzieląc się z Wami temi skromnemi spostrzeżeniami, nie mogę pominąć olbrzymiego wrażenia, jakie na mnie wywarła potęga organizacyjna górników Anglji, Francji, Belgji i innych krajów. Stoi przed nami ciężka walka, pierwszym warunkiem prowadzenia jej musi być mobilizacja wszystkich górników w Centralnym Związku Górników.

ST. BOCIAN.

Na gruzach przeszłości w Hiszpanji

(Koresp. własna).

Barcelona, w sierpniu.

Oczywiście walka jeszcze nieskończona, przeciwnie trwa na wszystkich frontach i kosztuje wciąż liczne ofiary, a jednak jesteśmy tak pełni wiary w ostateczne zwycięstwo ludu, że bardziej, niż sama walka, interesuje nas już dzisiaj to, co powstanie na gruzach przeszłości w odrodzonej Hiszpanji.

Tutaj w Katalonji, gdzie, jak wiadomo, wszystko jest w ręku antyfaszystów, zaczęto już organizować przyszłe życie społeczne, więc można już pisać nie o nadziejach, przewidywaniach lub projektach, lecz o konkretnie konstruktywnej pracy organizatorskiej.

Zorganizowane zostały milicje czyli wojsko ludowe, organizuje się policja ludowa, powstał komitet ekonomiczny przy wszystkich ministerjach powstały komitety doradcze z udziałem przedstawicieli wszystkich grup robotniczych, a ostatnio wyszedł dekret, którego olbrzymie znaczenie nie ujdzie niczyjej uwagi, ponieważ staje się on podłożem przyszłego ustroju gospodarczego Katalonji, a może nawet całej Hiszpanji. Postaram się, nie podając całego tekstu dekretu, wymienić wszystkie jego zasadnicze punkty, a zrozumiecie, czem jest przewrót w Hiszpanji i w imię czego przelane zostało tyle krwi.

Dekret reguluje całą produkcję Republiki Katalońskiej zgodnie z potrzebami konsumcji, poświęcając jedne gałęzie przemysłu na rzecz nowych, potrzebniejszych; monopolizuje handel zewnętrzny w imię obrony przeciw możliwym represjom pewnych państw; kolektywizuje wielkie posiadłości ziemskie, oddając je w ręce syndykatów chłopskich, które zorganizują gospodarstwo wiejskie z pomocą rządu; czyni obowiązującem zorganizowanie się fachowe drobnej i średniej posiadłości ziemskiej, obniża wartość nieruchomości miejskiej, obniżając komorne (o 50%); kolektywizuje wielki przemysł oraz komunikację, gaz, elektryczność i t. d.; zarządza rekwizycję i uspołecznienie wszystkich opuszczonych przez swych właścicieli instytucyj; ustala kontrolę robotniczą nad bankami aż do czasu ich nacjonalizacji, jak również kontrolę nad wszystkiemi pozostającemi w ręku prywatnym instytucjami przemysłowemi i handlowemi; zapowiada wchłonięcie bezrobocia przez rolnictwo i przemysł; przewiduje stworzenie jednolitego podatku.

Za pomocą tego dekretu rząd kataloński wyciąga wnioski ze zwycięstwa nad faszyzmem, a jednocześnie czyni go skutecznym, pozbawiając na przyszłość faszyzm wszelkiej możliwości odrodzenia przez odebranie mu podstaw gospodarczych i oddanie gospodarki w ręce proletarjatu, który od obecnej chwili ma możność zorganizowania i rządzenia życiem ekonomicznym kraju.

W związku z tym dekretem pragnę raz jeszcze podkreślić, że w tem dziele rewolucyjnem proletarjatu bierze udział rząd republikański Katalonji, co samo przez się jest zjawiskiem, które zdaleka może zdziwić; co bardziej zadziwia, to fakt, że w dziele tem bierze udział także ta część proletarjatu katalońskiego, na którą najmniej liczono, jeżeli chodzi o pracę konstruktywną, mianowicie anarchiści.

Czy wodzowie anarchizmu katalońskiego uznają obecnie państwo tylko jako mniejsze zło, lub jako chwilową i przejściową konieczność, trudno jest ustalić, w każdym razie biorą bardzo czynny udział w organizowaniu nowego życia, współpracując we wszystkich nowych organizacjach u boku rządu i przedstawicieli innych partyj robotniczych. Należy i można przewidzieć, że dzieło w ten sposób powstałe uważać będą po części za swe własne dzieło i nie zechcą go niszczyć. Otwiera się tedy możliwość porozumienia ruchu robotniczego, który był dotąd rozbity i zwalczał się wzajemnie.

Że tak się zarysowuje przyszłość Hiszpanji i przyszłość proletarjatu hiszpańskiego, dowodzi ustosunkowanie się madryckich socjalistów do wyżej wymienionego dekretu. Nie należy zapominać, że dotychczas między Madrytem a Barceloną zawsze istniała jakaś głucha wrogość, wzajemne uprzedzenie, walka o hegemonję, jeżeli nie polityczną, to gospodarczą i duchową. W chwilach, gdy władza w Hiszpanji była w ręku prawicy, walka ta wzmagała się, gdy Hiszpanja szła na lewo, słabła, ale nie przestawała jednak istnieć. Obecnie w chwili głębokiego przewrotu, który obejmuje wszystkie zjawiska życia hiszpańskiego, mamy wrażenia, że zanikanie i ten stary antagonizm i jednym z pierwszych objawów tego uspokojenia jest właśnie stanowisko, jakie zajęli socjaliści hiszpańscy wobec dekretu rządu katalońskiego.

Socjaliści hiszpańscy, a przynajmniej lewe ich skrzydło, wyrażają za pomocą swego pisma „Claridad" jaknajwiększe uznanie dla czynu rządu i proletarjatu katalońskiego. Zaraz po ogłoszeniu dekretu w „Claridad" ukazał się artykuł wstępny pod tytułem „Wielki przykład Katalonji", w którym autor nawołuje Rząd Centralny do naśladowania rządu katalońskiego.

Tak, na gruzach hiszpańskiej przeszłości powstaje nowy świat oparty na wspólności wielkiego wysiłku mas pracujących.

O. Cordobano.

Prababka rosyjskich prowokatorek

Sobańska a Puszkin

W paryskich gazetach umieszcza W. Burcew, głośny ze zdemaskowania Azefa i innych prowokatorów, bardzo zajmujący artykuł pod powyższym tytułem. Mowa o „uroczej" Polce, p. Sobańskiej, która była ajentką znanego rosyjskiego ober - szpicla Witta i „oświetlała", mówiąc żandarmskim żargonem, samego Puszkina najwybitniejszego rosyjskiego poetę.

Puszkin, jak wiadomo, obracał się w kołach „dekabrystów", prze ważnie wojskowych - rewolucjonistów, którzy później, w grudniu 1825 roku po zgonie cara Aleksandra I próbowali w Petersburgu urządzić zbrojne powstanie. — Wspomniany Witt śledził właśnie dekabrystów i swe raporty składał przez hr. Benkendorfa carowi Aleksandrowi.

Sobańska była pomocnicą Witta. W roku 1820 Puszkin zostaje zesłany na południe. Z Kaukazu przez Kiszyniów jedzie do Kijowa a stamtąd do wsi Kamienka, do majątku Dawydowa, jednego ze spiskowców. W tym właśnie czasie Puszkin spotyka się z Sobańską, która zbiera dla cara wiadomości o znakomitym poecie.

W roku 1823 Puszkin znowu spotyka się z Sobańską w Odesie. Puszkin bardzo zainteresował się piękną Polką. Puszkina w r. 1824 zesłano z Odesy do majątku Michajłowskie. Przedtem historycy objaśniali to zesłanie przyłapanym listem do księcia Wiaziemskiego o atlizmie i t. d. Teraz jest jasnem, że zesłanie spowodowała Sobańska, która dostarczała carowi danych o znajomościach i poglądach Puszkina. Zapewne car był poinformowany także o zamiarze Puszkina wyjazdu zagranicę. Jeszcze w roku 1830 Puszkin spotykał się z Sobańską, czytał wspólnie z nią powieści dostarczane przez Witta i t. d.

Jak wiadomo, Sobańska odegrała rolę także w życiu i twórczości A. Mickiewicza.

Ciekawe informacje. Pokazuje się raz jeszcze, że prowokacja odegrywa w życiu społecznem większą rolę, niż naiwnym się zdaje...

Sobańska była w ten sposób istotnie „prababką" takich prowokatorek (rosyjskich), jak Żuczenko czy Sierebriakowa.

K. C.

Jak zabezpieczyć pokój?

Projekt sowiecki o sankcjach wojskowych przeciwko napastnikowi

Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła nota Rządu sowieckiego w sprawie stosowaina zasad paktu Ligi. W nocie tej Rząd sowiecki wypowiada się przeciwko rewizji statutu Ligi Narodów, wskazując na trudności, jakie taka rewizja musiałaby wywołać w związku z art. 16 paktu. Rząd sowiecki sądzi natomiast ,że dokładniejsze i skuteczniejsze stosowanie paktu Ligi Narodów dałoby się osiągnąć na podstawie zasad, które mogłyby być uchwalone w formie rezolucji przez Zgromadzenie, albo też zostać zawarte w protokule otwartym dla przystąpienia dla wszystkich członków Ligi Narodów. Zasady te powinny być, zdaniem Rządu sowieckiego, następujące:

1) Na wypadek wojny przeciwko państwu, będącemu członkiem Ligi Narodów, Rada Ligi winna być zwołana najpóźniej w trzy dni po notyfikacji wojny sekretarzowi generalnemu.

2) Najpóźniej w trzy dni po zwołaniu Rady winna być przyjęta decycja co do istnienia okoliczności, pociągających za sobą stosowanie art. 16 paktu. Decyzja ta będzie uznana za przyjętą, jeśli wypowie się za nią co najmniej 3/4 członków obecnych, nie licząc stron w konflikcie.

3) Po stwierdzeniu przez Radę, że istnieją okoliczności, pociągające za sobą stosowanie art. 16 paktu, państwo napadające będzie uznane jako będące w stanie wojny ze wszystkimi członkami Ligi Narodów, jako państwo, w stosunku do którego mają być stosowane sankcje.

4) Sankcje wojskowe stosują państwa, które zawarły odnośne układy wzajemnej pomocy oraz państwa, które życzyłyby sobie zastosować się do poleceń, powziętych przez Radę Ligi na mocy alinea 2 art. 16 paktu.

5) Nieprzyjęcie przez Radę Ligi Narodów decyzji, wyszczególnionej pod p. 2, nie przeszkadza natychmiastowemu wykonaniu przez państwa, które zawarły układ wzajemnej pomocy, wypełnienia swych zobowiązań, przewidzianych przez te układy.

6) W chwili, gdy sekretarz generalny poinformowany został o istnieniu wojny przeciwko państwu, będącemu członkiem Ligi — państwa, które zawarły układy wzajemnej pomocy, mają prawo przedsięwzięcia wszystkich środków celem przygotowania swych sił zbrojnych.

7) Członkowie Ligi Nar. zobowiązują się do nieuważania zastosowania sankcyj wojskowych, jako aktu agresji.

Dalsze punkty dotyczą sankcyj ekonomicznych i finansowych i mają na celu łatwiejsze i skuteczniejsze ich stosowanie.

W ostatnim 11-ym punkcie formułuje Rząd sowiecki zasadę, że układy wzajemnej pomocy, zawarte celem zabezpieczenia pokoju w pewnych regjonach, mają być uważane za dodatkowe zapewnienie bezpieczeństwa w ramach paktu Ligi Narodów.

Rząd Sowiecki uważa wreszcie, że przyjęcie wyszczególnionych wyżej zasad, byłoby ułatwione, gdyby uzupełnione one zostały twierdzeniem, iż byłoby uciekaniem się do wojny, jeśliby jakieś państwo dopuściło się czynów, sprecyzowanych w raporcie, dotyczącym określenia napastnika z dn. 24 maja 1933 r. przez komitet bezpieczeństwa konferencji rozbrojeniowej.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, wpłynęła do sekretarjatu również nota rządu argentyńskiego w sprawie reformy paktu. Nota jutro ma być oficjalnie opublikowana.

Francuski minister zdrowia w Warszawie

28-go b. m. bawił w Warszawie w przejeździe francuski minister zdrowia, Henri Sellier. Pobyt ministra Sellier w Warszawie miał nieoficjalny charakter.

P. Sellier był podejmowany przez Pol. Tow. Reformy Mieszkaniowej, gdzie odbył szereg konferencyj z prezesem Towarzystwa, b. min. Jurkiewiczem, oraz wiceprezesem, T. Toeplitzem, jednocześnie wice-prezesem Międzynarodowego związku dla spraw mieszkaniowych.

Rozmowy dotyczyły przedewszystkiem sprawy organizacji przyszłego międzynarodowego kongresu dla spraw mieszkaniowych w Paryżu, który odbędzie się w lecie 1937 r.

W ciągu dnia minister Sellier zwiedził nowe osiedle mieszkaniowe Tow. Osiedli Robotniczych na Kole, gdzie był przyjmowany przez dyrektora T. O. R., p. Jana Strzeleckiego, oraz wykończone i będące w budowie kolonje mieszkań robotniczych Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowcu, gdzie był przyjmowany przez przedstawicieli lokatorów.

Proces adw. Z. Ostrowskiego

W głośnym procesie adw. Zygmunta Hofmokl - Ostrowskiego (ojca), który skazany został na jeden miesiąc aresztu pod zarzutem obrazy Sądu w telegraficznej zapowiedzi apelacji, wysłanej w procesie trucicielskim Grzeszolskiego, wpłynęło zgłoszenie odwołania przez Urząd Prokuratorski. Oskarżyciel publiczny w sprawie wytoczonej adw. Hofmokl-Ostrowskiemu, prokurator Dryjski, uznając, że zastosowany wymiar kary jest zbyt niski, zapowiedział apelację do Sądu Okręgowego.

Ucieczka groźnego przestępcy

Odsiadujący w więzieniu w Białej Podlaskiej, 2-letnią karę więzienia, Bolesław Samoszuk, lat 24, stolarz, zam. w Białej Podlaskiej, wydostał się za pomocą przepiłowania krat w celi na wolność i uciekł, jak to wskazywały ślady, w kierunku Międzyrzeca. Policja w Międzyrzeczu powiadomiona o ucieczce więźnia, roztoczyła baczną obserwację nad przybyszami. Wczoraj posterunkowy P. P. w Międzyrzecu, Jan Krupa (zam. w Międzyrzecu) zatrzymał jakiegoś osobnika, który wydał mu się podejrzany i zażądał okazania dowodów osobistych. Zatrzymany sięgnął do kieszeni i nagle błyskawicznym ruchem dobywszy rewolweru, celnym strzałem położył policjanta trupem. Zarządzony natychmiast energiczny pościg, narazie nie dał rezultatu.

Obchód „Krwawej Środy"

Z Rady Zawodowej Warszawy

Prezydjum Rady Zawodowej Warszawy, jako część składowa Komitetu Obchodu „Krwawej Środy", podaje wszystkim związkom do wiadomości, że na dzień 6-ty września w Warszawie zostało wyznaczonych 18 punktów zbornych, z których zebrani wyruszą na centralne miejsce zbiórki.

Punkty będą ogłoszone w „Robotniku" i w odezwach.

Zarządy związków w dniu 6-ym września urządzą we własnych lokalach zgromadzenia swoich członków i na wyznaczoną godzinę grupami podążą do punktów zbornych, skąd wspólnie z innymi udadzą się na centralne miejsce zbiórki.

Obowiązuje jaknajsurowsza karność i bezwzględny posłuch dla milicji porządkowej.

ŻYCIE WARSZAWY

Ku czci Rewolucjonistek

P. P. S. 1905-06 r.

Akademja kobieca

Wczoraj odbyła się w sali dzielnicy PPS „Jerolima" Akademja kobieca, zorganizowana przez Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. ku czci rewolucjonistek PPS 1905 — 1906 r.

Dzielnica udekorowana kwiatami i ściennemi transparentami, na frontowej ścianie widnieje napis: „Składamy hołd rewolucjonistkom PPS 1905 — 1906 roku", po bokach zawieszono kajdany katorżnicze, w rogach sztandary Warszawskiego Wydziału Kobiecego i Stowarzyszenia byłych Więźniów politycznych. Pierwsze rzędy zajęte uczestniczkami walk 1905—1906 roku, które licznie stawiły się na Akademję.

Wiele kobiet musiało odejść, gdyż natłoczona sala nie mogła pomieścić wszystkich.

Akademję zagaiła tow. **Himlowa.** Prezydjum stanowiły ttow. **Dulębina, Chodźkowa, Garstka;** przewodniczyła tow. **Bełzówna.** W imieniu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych przemawiał tow. **Durko,** w imieniu uczestniczek walk 1905 — 1906 r. przemawiała tow. **Woszczyńska,** w imieniu Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS — tow. **Bełzówna.**

Na część artystyczną złożyły się występy towarzyszy z Sekcji Młodzieży PPS „Ochoty" i „Starówki"; odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" w podniosłem nastroju z okrzykami na cześć rewolucjonistek z 1905 — 1906 roku, oraz PPS, zakończono Akademję.

Po Akademji odbyła się herbatka; przy udekorowanych czerwonemi kwiatami stołach zasiadły osiwiałe bojowniczki walk o niepodległość i socjalizm.

Przy herbatce młode socjalistki chciwie łowiły każde opowiadanie o jakżeż bohaterskich przeżyciach poprzedniczek, przyrzekając, że pomimo wielu trudności, które jeszcze czekają w pracy, trzeba wytrwać na posterunkach tak, jak te sterane więzieniami i katorgą towarzyszki.

Przy pożegnaniu towarzyszki - katorżniczki odśpiewały **„Mazura kajdaniarskiego"..**

Krwawa bójka między dorożkarzami,

Na postoju dorożek na rogu ul. Pankiewicza i Al. Jerozolimskiej, do dorożkarza, Stanisława Tomaszewskiego podjechała dorożka, z której wyskoczyło 5-ciu osobników. Nieznajomi, wśród których znajdował się dorożkarz Stanisław Gmuczyński, rzucili się na Tomaszewskiego, ściągając go z kozła na jezdnię, pobili rurką żelazną po głowie i skopali. Napadnięty bronił się kluczem od kół, przyczem poranił dorożkarza Edmunda Lasockiego. Gdy napadnięty stracił przytomność, czterech sprawców odjechało. Do pobitych policjant wezwał Pogotowie, którego lekarz stwierdził u Tomaszewskiego dwie rany tłuczone głowy, u Lasockiego zaś — 5 takichże ran. Po opatrunku, Lasockiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Przechodnie zauważyli Nr. dorożki 1137, którą umknęli napastnicy. Policja prowadzi dochodzenie, celem ujęcia sprawców napaści.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: Dziś jubileuszowe 125-te przedstawienie cieszącej się rekordowem powodzeniem „Tessy" w reżyserji A. Węgierki w premjerowej obsadzie.

TEATR LETNI: dziś świeżo wystawiona zabawna komedja Rapackiego „Jubileusz mistrza".

TEATR NOWY: Jutro dnia 1-go września premjera angielskiej komedji „Sprawy rodzinne" G. Jannings w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska, Świerczewska, Krzymuska, Z. Chmielewski, Łuszczewski, Wyrzykowski, Domańska, Miedzińska i inni.

TEATR MAŁY: dziś wielki jubileusz: po raz 150-ty „Żołnierz i bohater", grany w bieżącym sezonie rekordową ilość razy, w reżyserji i z udziałem Aleksandra Węgierki.

TEATR MALICKIEJ: Codziennie „Profesja Pani Waren" B. Shaw'a.

OPERETKA KOROLEWICZ-WAYDOWEJ: Dziś „Miłosne walce" w reż. Zdzitowieckiego z udziałem całego zespołu.

Kosztowna zmiana

W związku z wprowadzoną zmianą odznak, oznaczających stopnie służbowe w policji państwowej, obliczają, że przeciętnie koszt tej zmiany wyniesie 1 zł. na jednego funkcjonarjusza. Ponieważ skład osobowy oficerów i szeregowych wynosi 31.362 osób — koszt ten wynosi jednorazowo około 32.000 złotych.

Wykopanie kościotrupów

Na terenie VI posterunku w pobliżu st. Warszawa - Zachodnia, robotnicy kolejowi w czasie naprawy nasypu wykopali 3 kościotrupy. Na miejsce wykopaliska przybyła policja, która szkielety zabezpieczyła do czasu przybycia władz sądowo - śledczych.

Wyścigi konne

Wyniki gonitw z dnia wczorajszego.

1. 1400 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Holmes. Wygr. w 2 m. 17 s. o 1½ dług. Tot. zw. 25.

2. 7000 zł. Próbna im. St. Wotowskiego. Dyst. 1100 mtr. 1) Pasjans. Wygr. w 1 m. 7½ s. o ¾ dług. Tot. zw. 5.

3. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Ikwa, 2) Jon, 3) Silina. Wygr. w 1 m. 8 sek. o szyję. Tot. zw. 69, fr. 15.50, 9 i 48,50.

4. 30.000zł. Liry. Dyst. 2400 mtr. 1) Motruna, 2) Orestea, 3) Hawerla. Wygr. w 2 m. 35 s. o 3 dł. Tot. zw. 31, fr. 8, 7.50 i 6.50.

5. 7000 zł. Próbna im. St. Wotowskiego. Dyst. 1100 mtr. 1) Infantka, 2) Irata, 3) Kasanruda. Wygr. w 1 min. 7½ s. o 1 i pół dług. Tot. zw. 97.50, fr. 20.50, 7.50 i 11.50.

6. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Donetta, 2) Harna. Wygr. w 1 m. 42½ sek. o 2 i pół dług. Tot. zw. 8, fr. 5 i 5.50.

7. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Oryginał, 2) Klejnot Bychowski. Wygr. w 2 m. 20 s. o szyję. Tot. zw. 10.50, fr. 6 i 9.

„Uciecha"

rozpoczyna wielki sezon

Pierwszym filmem, który zapoczątkowuje wielki tegoroczny sezon kino - teatru „Uciecha" jest znakomita komedja realizacji Rene Claira i Aleksandra Kordy — „Upiór na sprzedaż". Niesamowite zjawiska stanowiły zawsze jeden z ulubionych tematów filmowych. Ostatnio przyszła moda na filmy t. zw. „niesamowite", w których roi się od zjaw, upiorów i duchów. Jednak najnowszy film reżyserji Rene Clair'a „Upiór na sprzedaż" jest zupełną nowością w tej dziedzinie przedewszystkiem dlatego, że o ile poprzednie frankensteinowskie potwory i widma miały na celu wywołanie grozy i przerażenie, o tyle upiór Rene Claira jest wesoły, sympatyczny i miły. Główne role w tym przebojowym filmie grają: Robert Donat i Jean Parker.

(X).

Radjo warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 31 sierpnia.

6. Kom. meteor. 6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka.. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka z płyt. 8. Komunikat meteor. 8.05 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Skrzynka rolnicza. 12.15 Dziennik południowy. 12.25. Orkiestra i soliści. 13.15. Przerwa. 15.30 Wiadomości gospod. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16. Koncert popularny. 16.45 Pogadanka. 17. Audycja muzyczna. 17.30 kwintet Es-dur. 17.50 Zagadnienia wolnego czasu. 18. Skrzynka ogólna. 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Koncert solistów. 20. Duet fortepianowy. 20.30. Odczyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21. Operetka w 1 akcie. 21.45 Wiadomości sportowe. 22. Słynne symfonje. 23. Komunikat meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Kącik radjowy

Audycje szkolne w r. 1936.7

Audycja dla szkół, jakie nadawane będą przez Polskie Radjo w najbliższym okresie, przedstawiają się zarówno z punktu widzenia dydaktyki jak i rozrywki wysoce interesująco. Przygotowano szereg słuchowisk i pogadanek, poruszających najrozmaitsze dziedziny zainteresowań. A więc uwzględnione zostały tematy krajoznawcze. Jedna z najbliższych audycyj tego typu — to „Wędrówki po Łowiczu" (zwracamy tu, m. in. uwagę na audycję p. t. „Dzieci w walce o niepodległość") i wiele innych. Specjalny dział stanowią wszelkiego rodzaju aktualności, dla których przeznaczone są audycje ranne (8—8.10). Natomiast słuchowiska i pogadanki nadawane będą w godzinach południowych od 11.30 do 12.00; przytem dla dzieci młodszych zarezerwowano wtorki i środy, dla starszych poniedziałki i piątki.

Sporo miejsca w programach audycyj szkolnych nadchodzącego roku zajmuje muzyka, czynnik — jak wiadomo — o wybitnych walorach wychowawczych. W każdy więc czwartek odbywać się będzie poranek muzyczny, w soboty zaś — audycje p. t. „Śpiewajmy piosenki". Na marginesie zaznaczamy, iż muzyka odpowiednio przystosowana do gustów i zamiłowań młodzieży, znajdzie się, jako dopełnienie w każdej niemal audycji.

W porównaniu zatem z ubiegłym rokiem ilość audycyj szkolnych nadawanych w godz. południowych, wzrośnie w nadchodzącym roku z trzech do sześciu.

W swym własnym interesie młodzież powinna pilnie korzystać z audycyj szkolnych, które rozszerzając horyzonty zainteresowań, pomnażają jednocześnie zasób wiedzy.

Niezwykły jubileusz „Tessy"

W poniedziałek „Tessa" obchodzi świetny jubileusz 125 przedstawień cieszących się niezmiennem powodzeniem poprzednio na scenie Teatru Nowego, obecnie w Teatrze Polskim, gdzie w znakomitej reżyserji Aleksandra Węgierki odnosi zbiorowy sukces cały doskonały zespół: Andryczówna, Barszczewska (rola tyt.) Jarszewska, Wasiutyńska, Sulima, Stępniówna, Bogusiński, Krzewiński, Woszczerowicz, Ziembiński, Maliszewski, Rapacki, Deroń i inn.i

Kradzież, pościg i ujęcie 2-ch złodziejów

Dozorczyni domu Wspólna 71, Halina Sikorska, zauważyła wychodzących 2-ch nieznajomych mężczyzn, którzy nieśli paczki. Na zapytanie dozorczyni od kogo idą, nieznajomi odpowiedzieli: „Od Kwiatkowskiego". Ponieważ taki lokator nie zamieszkuje tam, przeto dozorczyni usiłowała przytrzymać jednego z nieznajomych. Wówczas kompan zatrzymanego uderzył w rękę Sikorską, poczem obaj rzucili się do ucieczki, każdy w inną stronę. Na alarm dozorczyni „trzymać złodziejów" — przechodzący patrol policji zarządził pościg za uciekającymi i ujął ich wraz z łupem. Złodziejów przeprowadzono do komisarjatu, gdzie podali się za: Kazimierza Żebrowskiego i Marjana Maliszewskiego. Podczas rewizji przy aresztowanych znaleziono 2 pęki kluczy, wytrychy, łomy i latarki elektryczne. W paczkach znajdowała się skradziona bielizna pościelowa i stołowa. Po sporządzeniu protokułu obu złodziejów osadzono w areszcie.

Ofiary bójek i napadów

W ciągu wieczora w sobotę i w nocy na niedzielę ofiarami bójek i napadów w różnych punktach miasta padło 6 osób. Są to: Władysław Nowicki, malarz, Henryk Szepietowski, bez pracy, Adam Słonina, robotnik, Walenty Senator, blacharz, Paweł Mikołajew, uczeń i Lejb Owner Jeleń, kupiec. Wszystkim ofiarom bójek i napadów pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kaprys Markizy Pompadour".
APOLLO: „Tajemnica panny Brinx"
ATLANTIC: „Pasteur" z P. Munim.
ANTINEA: „Zaledwie wczoraj" i „Szpieg w masce".
AKRON: „Bitwa pod Czuszimą" i „Spełnione sny".
AMOR: „Należę do Ciebie" i „Wacuś".
AS: „Szanghaj".
BAŁTYK: „Głos serca".
BIS: „Mord w Trinidad" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
CAPITOL: „Mały lord Fauntleroy".

CASINO: „Magnolja".

COLOSSEUM MAŁE: „Jaśnie pan
CORSO: „Biała parada" i rewja.
CZARY: „Mleczna droga".
ELITE: „Droga bez powrotu".
FAMA: „Mały marynarz".
FILHARMONJA: „Śmiertelny skok"
FLORIDA: „Mężowie do wyboru" i „Biały upiór".
FORUM: „Osaczona" i „Whisky i dolary".
EUROPA: „Błękitna parada".
HELIOS: „Przygody pechowca" i „Człowiek wilk".
HOLLYWOOD: „Miłość w masce".

ITALIA: „Za chwilę szczęścia".
KOMETA: „Hrabina Marica" i rewja.

LOS: „Anna Poks".
MASKA: „Zaponmiany człowiek" i „Antek policmajster".
MEWA: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Zmiana serc".
METRO: „Kochanek własnej żony" i rewja.
ITALJA: „Czarne róże" i dodatki.
MUCHA: „Papryka" i „Dzielny chłopiec".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Mały król".
MIEJSKI: „Porwano kobietę".

MARS: „Anna Karenina" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA: „Mała Mateczka" i „Dziewczę z obłoków".
OKO PRASKIE: „Mleczna drooga" i rewja.
PAN: „Sztandar" (La Bandera).

PETIT TRIANON: „Pieniądz" i „Ewa".
POPULARNY: „Księżniczka czardasza" i rewja.
PROMIEŃ: „Ułani, ułani chłopcy malowani" i „Za krzywdę brata".
PRAGA: „Ta albo żadna" i „Sekrety Marynarki wojennej".
RAJ: „Jaśnie pan szofer".
RIALTO: „Mały buntownik".
RIVIERA: „Nadja" i „Kocha, lubi, szanuje".
RENA, Długa 9: „Pat i Pataachon w cyrku Sarana" i „Buster Keaton".
ROXY: „Anna Karenina".
SFINKS: „Roberta".
ŚWIAT: „Cyrk Barnuma" i „Szalony Porucznik".
STYLOWY: „Robin Hood z Eldorado".
ŚWIATOWID: „Ucieczka ku szczęściu".
SOKÓŁ: „Armja Ewy" i „Weseli kuracjusze".
SORENTO: „Niewidzialny promień".
TON: „Miłość dla początkujących" i „Pod palącem niebem Argentyny".
UCIECHA: „Upiór na sprzedaż" Reue Claira.
UNJA: „Niedokończona symfonja". i „ABC miłości".
KINO - VARIETE (Gmach Cyrku): „Pilnuj swego męża" i „Rapsodja Bałtyku".

Kronika krakowska

Ochrona zabytków Krakowa

W związku z rozporządzeniem — wydanem przed kilku laty przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami, Urząd Wojewódzki uznał w Krakowie szereg budynków, posiadających wartość artystyczną, kulturalną lub historyczną, za zabytki, które podlegają ochronie prawnej. Intensywnie w tym kierunku prowadzone prace konserwatora okręgowego są już na ukończeniu.— Wszelkie projekty odnawiania lub przeróbek budynków zabytkowych muszą uzyskać akceptację Urzędu Konserwatorskiego przy Województwie. Podkreślić należy, że w Krakowie całe 4 dzielnice, a mianowicie: Śródmieście, Wawel, Stradom i Kazimierz podpadają pod ochronę prawa ze względu na historyczne znaczenie i charakter miasta. Ponadto liczne kościoły, budynki mieszkalne, mury etc. uznane zostały za zabytki. Ostatnio Zarząd miasta został powiadomiony, że również dawne gimnazjum Nowodworskiego z XVII wieku, powstały z połączenia szeregu domów gotyckich z XV w. kompleks budynków Bibljoteki Jagiellońskiej (pierwotne Coll. Maius) przy ul. św. Anny 8, oraz dom przy ul. św. Anny 6, które stanowią powstałe w XVIII w. a później złączone kamienice: Pryamowska, Arnelowska i „Pod Kominkiem"; dalej Coll. Iuridicum przy ul. Grodzkiej 53, dawny Arsenał Królewski przy ul. Grodzkiej 64, oraz dom „Pod Gruszką" przy ul. Szczepańskiej 1, sięgający w swych początkach w. XV, a później przebudowywany — uznane zostały za zabytki i podlegają prawnej ochronie i opiece Konserwatora okr. przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

Wpisy na Uniwersytet

Wpisy na rok akademicki 1936-37 rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 21-go września 1936 roku i trwać będą do dnia 3 października b. r. włącznie z wyjątkiem niedziel.

Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się w dniu 5 października r. 1936.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie. Podania o odroczenie opłat, muszą być udokumentowane świadectwem niezamożności, potwierdzonym przez władze polityczne I instancji (starostwo względnie magistrat).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Sprawa 444" i „Żona dwóch mężów".
APOLLO: „Mał ybuntownik".
ATLANTIC: „Chińskie morza" i „Kwiat Hawaji".
DOM ŻOŁNIERZA: „Parada rezerwistów".
MUCHA: „Diriky".
PROMIEŃ: „Nie zapomnij o mnie"
SZTUKA: „Cowboy — miljonerem".
STELLA: „Ostatni posterunek".
ŚWIT: „Tajemnica panny Briux".
UCIECHA: „Syn admirała".
WANDA: film plastyczny „Krwawe perły".

Radjo krakowskie

WTOREK, 1 września.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Wiadomości rolnicze. 12.15 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO 16.00 Koncert solistów. 16.45 „Bitwa pod Beresteczkiem". 17.00 Piosenki. 17.20 Utwory na fortepian. 17.50 — „O śpiewaczych zdolnościach ptaków". 18.00 „Skrzynka dla dzieci". 18.10 Wiadomości z dnia... 18.15 „Czy wiecie, że..." 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert. 20.30 „Blaski, cienie i perspektywy powieści biograficznej". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert solistów. 21.30 Koncert rozrywkowy.

Dyżury lekarzy

Dnia 31 sierpnia noc.

Dr. Talewski Roman — Bonerowska 5, tel. 175-45.

Dr. Fischhab Izydor — Sebastjana 33, tel. 109-50.

Dr. Drohocki Zenon — Dunajewskiego 3, tel. 184-80.

Dr. Bleiweis Józef — Karmelicka 11, [illegible]

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 31 sierpnia „Trochę słońca dla Renaty".

BAGATELA. Rewja „Halmirska w Bagateli" i film „Szczęście na ulicy".

Kronika organizacyjna

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS, odbędzie się we wtorek, o godz. 7-ej wieczór przy ul. Długiej 21.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

W poniedziałek, dn. 31 sierpnia b. r. o godz. 6.30 wiecz. punktualnie, odbędzie się plenarne posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS., ul. Długa 21. Sprawy b. ważne, przybycie obowiązkowe.

Zebranie Okręgowego Wydziału Młodzieży PPS, odbędzie się we wtorek, dn. 1-go września b. r. o godz. 6.30 wiecz., a o godz. 7.30 wiecz. łącznie z przewodniczącymi i sekretarzami Kół w lokalu OKR., ul. Długa 21. Sprawy ważne, obecność konieczna.

Młodzież P. P. S.

DZIELNICA I MŁODZIEŻ P.P.S. ŚRÓDMIEŚCIE. W czwartek, dn. 3 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się Akademja ku czci „Krwawej Środy". Referat wygłosi tow. Krzesławsksi. Część dramatyczną wykona Sekcja Dramatyczna Koła Młodzieży PPS. „Śródmieście".

SZTAFETA ROBOTNICZA

VIII Kongres Międzynarodówki Sportowej

W dniach 29 i 30 sierpnia obradował w Antwerpji Międzynarodowy Kongres Robotniczej Międzynarodówki Sportowej (SASI).

Doniosłe były jego obrady.

Okres ubiegły od ostatniego kongresu brukselskiego był okresem wzmagającej się ofensywy faszyzmu. Z olbrzymiego kompleksu Międzynarodówki ubyły robotnicze organizacje sportowe Niemiec, Austrji a w końcu, Łotwy. Lecz Międzynarodówka, jako całość, zwycięsko przetrwała ataki faszyzmu. Luki, wyrwane jej w jednych krajach, uzupełnia ogromnym wzrostem liczebnym w krajach pozostałych. Ubytkowi najsilniejszych organizacyj sportowych Niemiec i Austrji towarzyszył ogromny wzrost zjednoczonych związków sportowych we Francji, wspaniały rozwój zjednoczonych związków czechosłowackich i krajów skandynawskich, powstanie robotniczego ruchu sportowego, jako RUCHU MASOWEGO, w krajach, gdzie dotychczas był w powijakach, bądź też wcale nie istniał (Hiszpanja). Również i na terenie Polski okres ubiegły zaznaczył się dużym wzrostem ilościowym organizacyj sportowych, a co ważniejsze — zaczątkiem coraz silniejszego IDEOLOGICZNEGO KRZEPNIĘCIA Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Obecnie fala faszyzmu osiągnęła swój punkt szczytowy. Hiszpanja pierwsza postawiła mu twardą zaporę. Nie przesądzając jeszcze wyniku walk robotników hiszpańskich należy wierzyć, że Austrja i Łotwa to były ostatnie jego zdobycze.

W wielkich zmaganiach klasy robotniczej rolę olbrzymią musi odegrać robotniczy ruch sportowy. Mobilizując w swoich szeregach tysiące młodzieży robotniczej całego świata, przeszkalając ją w zorganizowane kadry świadomych proletarjuszy - sportowców, staje się stopniowo czynnikiem decydującym w rozgrywających się wydarzeniach.

W tym właśnie momencie nakazem chwili było skoordynowanie prac i wysiłków robotniczych związków sportowych we wszystkich krajach.

Tę wielką rolę właśnie spełnił VIII Kongres S.A.S.I.

Niezależnie od tego, Kongres omawiał sprawy Olimpjady robotników - sportowców w Antwerpji, która odbędzie się w r. 1937, oraz olimpjady zimowej w Czechosłowacji, podjął szereg uchwał, dotyczących pracy sportowej, a całemu ruchowi sportowemu dał wskazania i drogowskazy na najbliższą przyszłość.

O sprawach tych obszernie napiszemy w następnych numerach „Sztafety".

Na robotniczych boiskach Warszawy

GWIAZDA — MAKABI 4:1 (1:1).

Rozegrany w sobotę na boisku Skry mecz piłki nożnej między Gwiazdą a Makabi zakończył się wysokiem zwycięstwem zespołu robotniczego.

Do przerwy gra równorzędna, przyczem atak Gwiazdy gra słabo. Wynik remisowy jest wyrazem układu sił. Po przerwie atak Gwiazdy rozegrał się, często i skutecznie bombarduje bramkę Makabi, czego owocem jest strzelenie 3 goli. Bramki strzelili Freiman (3) i Szulcynger (1) dla Gwiazdy, a Kirszenbaum dla Makabi.

Widzów zgórą 4 tysiące osób.

SKODA — TEAM SKRY i GWIAZDY 6:3 (2:0).

W meczu niedzielnym Skoda zupełnie niezasłużenie pokonała kombinowany zespół Skry i Gwiazdy. Na tak wysokocyfrową porażkę wpłynął brak bramkarza w teamie, szczególnie w drugiej połowie meczu, gdy na miejsce kontuzjowanego bramkarza wchodzi prawoskrzydłowy Buga.

Team wykazał się zespołem równorzędnym, reprezentując grę żywą i ciekawą. Bramki dla zespołu robotniczego strzelili: Smosarski I (2) i Smosarski II (1). Sędziował bardzo słabo p. Rosenberg, który swemi niedorzecznemi rozstrzygnięciami psuł grę i niepotrzebnie denerwował obydwie drużyny.

GRY SPORTOWE.

W sobotę kobieca sekcja gier sportowych Skry rozegrała zawody z drużyną Makabi..

W hazenie II drużyna Skry uzyskała wynik remisowy z drużyną Makabi 2:2 (1:1).

W siatkówce Makabi zwyciężyła II-gą Skrę w stosunku 2:0. Stosunek setów wynosił 15:9 i 15:4 dla zwyciężczyń.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY SKRY.

W niedzielę Skra zorganizowała zawody lekkoatletyczne dla członków klubu.

Wyniki techniczne były następujące:

Konkurencje kobiece:

60 m. 1) Wenclówna w czasie 8.7 sek., 2) Malarska, 3) Zwirlicz; *500 m.* zwyciężyła Zwirlicz w czasie 1.33.4; *skok w dal* — 1) Wenclówna 5.10, 2) Malarska, 3) „Hanka"; *kula* — 1) Sawicka 8.41 m., 2) Wenclówna, 3) Aluchna; *dysk* — 1) Wenclówna 29.38, 2) Bałajówna, 3) Aluchna.

Konkurencje męskie:

100 m. — Kozłowski 11.8, 2) Mleczko, 3) Czubiński; *200 m.* — 1) Uszyński 24 sek., 2) Ostaszewski (Sarmata) poza konkursem, 3) Mleczko; *400 m.* — 1) Uszyński 55.2, 2) Mleczko, 3) Engel; *800 m.* — zwyciężył Lefrer w czasie 2.22,6; *5 km.* — 1) Zadworny 18.12.6; *skok w dal* — 1) Kozłowski 5.26, 2) Aluchna; *kula* — 1) Aluchna 11.65, 2) Borowiecki; *dysk* — 1) Aluchna 33.99, 2) Borowiecki; *młot*—1) Borowiecki 25.87, 2) Aluchna

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O.

Na pływalni ZASS-u w parku Skaryszewskim odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo robotnicze Warszawy.

Startowało 17 zawodników z Sarmaty, Drukarza i Maratonu. Z niezrozumiałych względów nie stawiła się Skra, która posiada najsilniejszą sekcję pływacką.

Wyniki poszczególnych zawodów były następujące:

Konkurencje męskie:

100 m. stylem dowolnym zwyciężył Witkowski (Dr.) w czasie 1.22,1; *100 m. stylem klasycznym*—1) Witkowski (Dr.) 1.35,5, 2) Stasiak (S), 3) Kluze (Dr.); *100 m. stylem grzbietowym* zwyciężył Nowakowski (S) w czasie 1.55,7; *200 m. stylem klas.* — 1) Gradus (M), 2) Szwarc (S), 3 Stasiak (S); *sztafeta 3×100 stylem zmiennym* wygrała drużyna Drukarza walkowerem, z powodu wycofania się Maratonu (zimna woda i przemęczenie zawodników) oraz zdyskwalifikowania Safmaty. Uzyskany czas bardzo słaby.

Konkurencje kobiece:

50 m. stylem klas. 1) Laksówna (M) 58,8 s., 2) Łodzińska. O nerwowości naszych „gwiazdek" świadczą... dwa falstarty; *100 m. styl. dow.* zwyciężyła, po zaciętej walce i silnej konkurencji... kibiców Laksówna (M) w czasie 1.50,2.

Oczywista osiągnięte wyniki nie są żadną rewelacją sportową. To jasne. W każdym bądź razie podkreślić należy, że jak na początek, są bardzo ładne.

„Ząbkującej" sekcji pływackiej W. R. S. K. O. życzymy dalszej pomyślnej pracy.

SKRA ZNICZ 6:4 (5:0).

Rezerwowy zespół Skry, składający się z samych młodych graczy, odniósł bardzo piękny sukces, bijąc zdecydowanie mistrza RPA, i to na jego własnem boisku. Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Świcarz (3), Celejewski (2) i Herman II (1).

Trzeba przyznać, że wychodowany „narybek" Skry spisuje się pięknie, zapowiadając w bieżącym sezonie świetną przyszłość swego klubu.

ORZEŁ — MARYMONT 2:1 (1:0).

W meczu towarzyskim, odbytym na boisku Orła na Nowem Bródnie RKS „Marymont", kombinowany uległ drużynie gospodarzy w stos. 2:1.

Przez cały czas gra równorzędna, przy większem szczęściu Orła, lepiej dysponowanego strzałowo. Bramki zdobyli: Ślubowski dla Orła i Włodarczyk dla Marymontu.

Podziękowanie

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych składa najserdeczniejsze podziękowanie TUR i wszystkim organizacjom bratnim w Glinniku Marjampolskim za niezwykle serdeczną gościnę, jakiej udzielono obozowi ZRSS.

Jednocześnie składamy podziękowanie tow. Kolarzyk i wszystkim jej pomocnicom za zapobiegliwą gospodarkę i świetną kuchnię.

Za Z. R. S. S.
Wydział Wyszkoleniowy.

Wrażenia z VIII Kongresu

Socjalistycznej Rob. Międzynarod. Sportowej

Antwerpja, 28 lipca 1936 r.

A więc jestem już w Antwerpji. Podróż trwała 28 godzin. Niemcy widziałem z okien wagonu. Niektóre dworce jeszcze przystrojone uroczystemi flagami po Olimpjadzie berlińskiej, pozatem dziwnie szaro i smętnie. Niektórzy pasażerowie i publiczność na peronach ze zdziwieniem patrzą na moją odznakę ROS z trzema strzałami, ale nikt nie kwapi się nawiązać rozmów, a ja też nie chcę nikogo wyciągać na słówka, bo obok siedzi jegomość ze znaczkiem NSDAP w klapie. Więc rozmowa jeżeli się toczy, to chyba o tem, jak piękna jest Nadrenja i jej stolica Kolonja, w której, niestety, nie mogę się zatrzymać, bo obowiązki wołają, aby jaknajprędzej stanąć na Kongresie.

Przykre wrażenie sprawia podróż przez Westfalję. Kilka godzin pędzi pociąg przez miasta i osiedla, pełne fabryk, kopalni i hut, mijając setki potężnych kolosów przemysłowych. Jak wielką siłę powinien tu stanowić proletarjat, niestety, zbyt łatwo uległ wrogiej przemocy faszyzmu, a teraz pozostaje bierny i bezczynny, a w chwilach wolnych od pracy codziennej jedyne zajęcie, jakie mu pozostaje, to chyba tylko praca w ogródkach działkowych, których niezliczone sznury ciągną się wzdłuż toru kolejowego.

Jadąc tak długo, chce się mieć jakieś wiadomości ze świata — tymczasem na dworcach wszędzie zajeżdżają wózki z prasą hitelrowską, przeraźliwie pustą i pełną tendencyjnie dobranych wiadomości o Hiszpanji. Znamy te rzeczy i z Polski, ale u nas przynajmniej mamy i prasę choć częściowo niezależną, a tu nic a nic; widać, że całe życie zduszone. Rzecz ciekawa jednak, że umundurowanych bojówek hitlerowskich, przy tak długim przejeździe, jakoś wcale się nie widzi.

Nareszcie późną nocą przekraczam granicę belgijską i o północy przybywam do Brukselji. Czeka już elegancki pociąg motorowy, który bardzo szybko dowozi do Antwerpji.

Po kilku godzinach snu zrywam się szybko, wychodzę na ulicę. Mimo, że jest już po 8-ej, miasto odbywa dopiero swoją toaletę poranną. Widać, że ludzie żyją tu spokojniej i mniej nerwowo. Z pierwszego rzutu oka orjentuję się, jak dziwny urok ma to miasto, jakby upatrzone na przyszłoroczną wielką manifestację siły i potęgi fizycznej międzynarodowego proletarjatu. Budzą się wspomnienia z pierwszych dni wojny światowej, kiedy ta właśnie Antwerpja, pierwszorzędna twierdza belgijska, była atakowana przez armje cesarstwa niemieckiego, gwałcące traktaty międzynarodowe. Jakże mało zmieniło się od tych czasów. I dzisiaj imperjalizm faszystowski pożądliwem okiem patrzy na wolne demokratyczne państwo belgijskie.

Kongres Rob. Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej odbywa się w pięknym gmachu Związku Rob. Budowlanych (Centrale du Batiment). Na honorowem miejscu popiersie Jaures'a, pozatem sala ozdobiona pięknemi płaskorzeźbami i malowidłami. Niedarmo tutaj przecież ojczyzna Rubensa i innych mistrzów flamandzkich. Znać wszędzie wysoką kulturę artystyczną.

Oficjalne otwarcie Kongresu nastąpi dopiero jutro. Dzisiaj odbywają się narady przedkongresowe. Nasz polski Związek ma reprezentację szczupłą, tylko w mojej osobie, gdyż warunki finansowe nie pozwoliły na wysłanie większej ilości delegatów.

Inne kraje są liczniej reprezentowane. Z Czechosłowacji, gdzie, jak wiadomo, znajduje się siedziba Biura Międzynarodówki, przyjechali: Silaba, Vaverba, Löwe, Müller, Patocka, Patockowa i inni. Z Finlandji spotykam 3 towarzyszy, pozatem jutro oczekiwany jest jeszcze Kostiainen. Z Holandji: Brockman, Muller, Rotmans i De Ruyter. Z Anglji: H. Elvin i George Elvin. Z Danji: Spielmann. Dziś wieczorem spodziewany jest przyjazd dalszych delegatów. Pozatem reprezentowany jest Związek Francuski, nie należący do żadnej z Międzynarodówek, w osobach tow. Guillavic'a i De Laune, jako goście.

Wreszcie zjawiła się specjalna delegacja „Fizkultury" Sowieckiej: Żołdak i Charczenko, pozatem Aksamit.

Całe przedpołudnie odbywa się wymiana zdań przedstawicieli Związków. Oficjalni przedstawiciele Socj. Międz. Sportowej, rozumiejąc, że kwestja współpracy z RSI na Olimpjadzie wykracza poza zagadnienie czysto sportowe, oraz ze względu na to, że ta kwestja wywołuje trudności organizacyjne w wielu krajach (Czechosłowacja), zajmują stanowisko rezerwy. Dyskusja bardzo spokojna i pozbawiona ataków — kończy się uchwaleniem formuły, proponowanej przez tow. Deutscha, stwierdzającej znaczenie Olimpjady, jako manifestacji pokojowej; organizację Olimpjady podejmie sekcja belgijska Socjalist. Międz. Sportowej z jej ramienia, przyczem w sprawach technicznych i organizacyjnych, utrzymywać będzie kontakt z każdą organizacją, zaproszoną do udziału w Olimpjadzie.

Kazimierz Domosławski.

Cele i zadania

I Robotniczego Ośrodka Wychowania Fizycznego

Pierwszy Robotn. Ośrodek Wych. Fizycznego jest jedyną, w Polsce, instytucją wyszkoleniową dla mas proletarjackich. Jest on szkołą, która kształci i wychowuje przyszłych robotniczych pionierów wych. fizycznego, która daje możność robotniczym klubom sportowym — przez wyszkolenie przodowników — krzewienie tężyzny fizycznej wśród swoich członków.

Kandydat kursu zapoznawszy się z odpowiednim programem, wyćwiczony praktycznie i teoretycznie w swej specjalności (gimnastyce, grach sportowych, lekkiejatletyce, boksie) zostaje nastawiony na prowadzenie wybranej przez niego dziedziny sportowej w swoim własnym klubie. Taki przodownik po ukończeniu kursu jest uświadomiony, że jego celem i zadaniem nie jest i nie będzie ćwiczenie indywidualnych „speców", lecz prowadzenie i instruowanie wychowania fizycznego jako ćwiczeń masowych.

Oto zadanie, które I Rob. Ośrod. Wych. Fizyczn. postawił sobie za cel i wyznaczył sobie jako drogę wytyczną, po której dąży we wszystkich swych zamierzeniach.

Ciężkie to zadanie, a praca powzięta zostaje często niezrozumianą i niedocenianą nawet przez niektóre kluby robotnicze, które zarażone gangreną sportu burżuazyjnego, prowadzą sport oparty na sensacjach i rekordach, nie rozumiejąc właściwego zadania sportu robotniczego.

Drugim, bardzo poważnym hamulcem dla I Rob. Ośrod. Wych. Fizycznego jest to, że nie posiada żadnych funduszów, które by materjalnie przyczyniły się do jego rozwoju.

Jak temu zaradzić? Na jakim fundamencie oprzeć naszą robotniczą placówkę wyszkoleniową, by mogła spełnić swoje zadania?

Jest jedna i to jedyna odpowiedź: Nasz cały ruch robotniczy spoczywa jedynie na własnych naszych barkach.

I na tych barkach musimy dźwignąć jeszcze jeden ciężar — I Rob., O'rod. Wych. Fizyczn., jako jedyną w Polsce robotniczą instytucję sportowo - wyszkoleniową. Dlatego też wszystkie instytucje robotnicze, doceniając znaczenie wychowania fizycznego, winny dbać o rozwój I Rob. Ośr. Wych. Fiz., czy to w sencie pomocy finansowej, czy też w postaci propagowania i popierania wszystkich jego zamierzeń. Dotyczy to przedewszystkiem robotniczych klubów sportowych.

Wszystkie kluby, które popierają i krzewią tężyznę fizyczną młodzieży robotniczej winny zerwać z dotychczasową metodą propagowania sportu jednostronnego. Powinny pobudzić do życia wszystkie gałęzie sportu, a każdy członek klubu winien należeć i uprawiać jedną ulubioną przez siebie gałęź sportu, a jednocześnie obowiązkowo należeć do sekcji gimnastycznej. Obowiązek taki winien nałożyć ZRSS lub ZZK podwładnym klubom. Dalej winny wykazać pracę swych sekcji i składać co kwartał wykaz ćwiczących członków. W tym wypadku taką kontrolę nad pracą powinien mieć I Rob. Ośrod. Wych. Fizyczn., który temsamem miałby pewną kontrolę nad pracą przodownika.

Każdy klub, oprócz sekcji poszczególnych gałęzi sportu powinien prowadzić gimnastykę zdrowotną, w której obowiązkowo muszą brać udział wszyscy, członkowie klubu począwszy od dzieci do najstarszych członków klubowych.

Pewna część funduszu, jaka wpłynie z opłat za przeprowadzenie R. O. S. jak również z imprez zlotowych winna być przeznaczona jako stypendjum, dla niezamożnych członków klubu, którzy chcieliby kształcić się na pionierów sportowych w I Rob. Ośrodku Wych. Fizycznego. Sumy te winny być całkowicie oddane do dyspozycji Ośrodkowi.

Wtedy będziemy z dumą mogli powiedzieć, że o własnych siłach, z własnej inicjatywy wznieśliśmy i zbudowaliśmy wielkie dzieło — Robotniczy Instytut Wych. Fizycznego.

Wprowadzimy to, co klasa burżuazyjna, mając do dyspozycji olbrzymie kapitały, wielkie tereny, stadjony i pałace sportowe nie zdołała uczynić t. j. nie zdołała wprowadzić masowego wychowania fizycznego.

Reasumując powyższe, może ktoś powiedzieć, skąd wziąść tych ludzi, którzyby zainicjowali prace nad stworzeniem w Polsce masowego robotniczego ruchu sportwego.

Tym pesymistom możemy odpowiedzieć.

Sprawę tą powierzcie z całkowitem zaufaniem I Rob. Ośrodkowi Wychowania Fizycznego. Prześlijcie towarzyszy z Waszych klubów na organizowane kursy przodowników. — Lecz jedno zastrzeżenie — nie towarzyszy z frazesami na ustach, lecz ludzi czynu, ludzi pracy!

W. ROBAKOWSKI.

Baczność, woj. Krakowskie!

Od dn. 21.IX do 4.X r. b. organizujemy w Krakowie, w Okręgowym Ośrodku W. F. i P. W. 2-tygodniowy kurs (skoszarowany) przodowników gier sportowych.

Wszystkie organizacje sportowe i wszystkie bratnie sekcje młodzieży Okręgu Krakowskiego, wzywamy do obesłania tego kursu. Na kurs przysługuje 81% zniżka kolejowa oraz bezpłatne zakwaterowanie i wojskowe wyżywienie. Na polepszenie wyżywienia uczestnicy dopłacają 70 groszy dziennie. Informacje co do warunków przyjęcia udziela Wydział Wyszkoleniowy Zw. Rob. Stow. Sportowych, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20. Termin do 10-go września.

Organizacje, którym zależy na rozszerzeniu pracy młodzieżowej, winne zainteresować się tym kursem.

W ubiegłym tygodniu zmarł tow. Dąbek, gospodarz RKS „Bałtyk" w Gdyni.

W zmarłym towarzyszu sport robotniczy traci wiernego i oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Konferencja klubów R.P.A.

W ubiegłą sobotę odbyła się konferencja klubów robotniczych okręgu warszawskiego. Zadaniem konferencji było wybranie nowego Wydziału Gier i Dyscypliny, który na skutek znanego zatargu podał się do dymisji.

Reprezentowanych było 20 klubów przez zgórą 30 delegatów. Przewodniczył obradom tow. Michałowicz.

Sprawę podania się do dymisji W. G i D. referował tow. Maciejewski. W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Joczys, Kosecki, Pietrzykowski Z., Maciejewski, Herman i Esterson.

W wyniku jednomyślną uchwałą powołano Wydział Gier i Dyscypliny w dotychczasowym składzie z tow. Z. Pietrzykowskim jako przewodniczącym.

Obrady konferencji przeciągnęły się do godziny 11 wieczorem.

Z Kraju

Sukces R.K.S-u

W Wielkich Hajdukach w meczu o wejście do Ligi pomiędzy Cracovią a Robotniczym Klubem Sportowym — Hajduki, Cracovia straciła pierwszy punkt, wywalczając po ciężkiej walce, zaledwie wynik nierozstrzygnięty 0:0. Cracovia zawiodła na całej linji, nie pokazując oczekiwanej pięknej gry. Ambitna robotnicza drużyna przewyższała Cracovię, ustępując jej jednak technicznie.

Wynik meczu nie miał już wpływu na układ tebeli, gdyż mistrzostwo tej grupy zdobyła definitywnie Cracovia.

Drużyna RKS-u w swojej grupie zajęła 3 miejsce za Cracovią i Pogonią stryjską, a przed przemyską Polonią.

Klęska „Bałtyku"

Na boisku miejskiem w Toruniu rozegrano pierwszy mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza na rok 1937 pomiędzy robotniczym mistrzem Polski RKS Bałtyk a TKS 29. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 6:1 (2:0). Widzów około tysiąca.

R.K.S. „Znicz"—K.P.W. 3:1 (2:0)

Dnia 23 sierpnia w Łapach na stadjonie KPW rozegrano mecz piłki nożnej między drużynami RKS ZZK „Świt" w Łapach a KPW Łapy. Mecz wygrany przez „Świt" wynikiem 3:1 (2:0). Publiczności do 400 osób.

Największą sensację wzbudzał najmłodszy gracz „Świtu", Godlewski Henryk, któremu zgotowano owację.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka